Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 106 **Katowice, piątek 8-go maja 1931 r.** **Rok 30**

Wychowanie młodzieży, polityka a Akcja katolicka.

Niedawno temu jeden z przedstawicieli włoskiego faszyzmu, Giuratti, wygłosił w Medjolanie przemówienie, z którego wynikałoby, że zachodzi sprzeczność między formą i działalnością państwa faszystowskiego a Akcją katolicką. Chcąc jasno ująć stosunek Kościoła do państwa faszystowskiego i zagadnień, które w praktyce swej państwo ujmuje, Ojciec św. wystosował do arcybiskupa Medjolanu J. E. ks. kardynała A. Schustera list, będący niezwykle ważnym dokumentem w sprawie akcji katolickiej. Z listu tego podajemy ustępy, odnoszące się do szczególnie w Polsce również nas dotyczącej sprawy wychowania młodzieży i stosunku Akcji katolickiej do spraw państwowych czy polityki. Oto te światłe i wiążące nas uwagi:

„Mówi się o pragnieniu także wychowania młodzieży w wierze ojców, i to jest słusznem, a My nie zamierzamy dziś przypominać, ile dobrego wynikło przez wejście i działanie na tem polu. Nie będzie jednak zbytecznem zauważyć, że właśnie na tem polu kompetencja i autorytet właściwy i szczególny należą do Kościoła i że Rząd ma nietylko obowiązek postępować w tem za wskazówkami Urzędu, do tego powołanego przez Boga, lecz Urząd ten wspomagać w praktyce. Nie to jednak wypełnia się, lecz coś raczej przeciwnego, gdyż młodzież wystawia się na podszepty nienawiści i nieposzanowania, utrudniając i uniemożliwiając prawie wypełnianie obowiązków religijnych przez wprowadzanie w tym samym czasie wszelkiego rodzaju innych ćwiczeń, przez dopuszczanie do publicznych konkursów gimnastycznych kobiecych, co do których nawet pogaństwo okazywało wyczucie nieprzyzwoitości i niebezpieczeństwa.

Co do Nas, jeśli nie zaniechaliśmy i nie zaniechamy nigdy niczego rozpoczętego dla utrzymania Akcji katolickiej, dzieje się to także i głównie z troskliwości o jak największą zdolność i możliwą pewność zbawienia tej modzieży, szczególnie miłej Sercu Bożemu, uzyskując dla niej nietylko to minimum życia chrześcijańskiego, ponadnaturalnego, które ocali ją od rozlewającego się pogaństwa nowego, ale także tej największej obfitości takiego życia, dla którego uzyskania Boski Zbawiciel ogłosił Swoje przyjście: „Ego veni ut vitam habeant et abundantius habeant“ — „Jam przyszedł, aby żywot miały i obficiej miały“ (Jan, X, 10). A gdy mówi się o takiem życiu i takiem zbawieniu, można i trzeba powiedzieć o Kościele to, co święty Piotr powiedział o samym Jezusie Chrystusie: „Et non est in aliquo alio salus“ — „I nie masz w żadnym innym zbawienia“ (Dz. Ap. IV, 12). Albowiem Kościołowi, a nie komu innemu, powierzył Jezus Chrystus mandat i ku temu dał środki: nauke wiary, prawo Boże i kościelne, słowo Boże, Sakramenta święte, modlitwę, cnoty teologiczne i wlane. Zważywszy właśnie na tę najwyższą funkcję Kościoła i jego hierarchji — zbawiania i uświęcania — fukcję, dla której od pierwszych dni chrześcijaństwa ludzie świeccy powołani zostali do współpracy w Akcji katolickiej, życzyliśmy sobie, aby nie zabrakło dla niej miejsca i stanowiska naczelnego w Konkordacie (z państwem włoskiem — dopisek redakcji.)“

Mówiąc o Kościele, Akcji katolickiej i o państwie faszystowskiem, które chętnie z promienia swych wpływów chciały wyłączyć inne wpływy, m. in. wpływy Kościoła, stwierdza Ojciec św.:

„Życie nadnaturalne i wszystko to, co do niego należy (jakeśmy już wyżej zaznaczyii), poczynając od określenia, czem ono jest i co do niego należy, pochodzi od Jezusa Chrystusa Zbawiciela i Pana ludzkości i oddane jest w opiekę Jego Kościołowi i jedynie jemu. Kościół zaś zawsze głosił — słowami i czynami — że Akcja katolicka należy do życia nadprzyrodzonego we współpracy, a stąd i w zależności od hierarchji; do życia nadnaturalnego należy przedewszystkiem przez pracę nad coraz większem doskonaleniem jednostki, a następnie przez coraz bardziej wydajną i szeroką pracę apostolską. Kościół głosił to i stosował już od pierwszych dni chrześcijaństwa, a raczej od samego Jezusa Chrystusa; nauczał tego w ciągu dwudziestu wieków swej egzystencji, zmieniając formy stosownie do wymagań i możliwości różnych czasów i różnych miejsc. Głosiliśmy to i stosowaliśmy w praktyce My sami od początku Naszego Pontyfikatu aż do wczoraj, ucząc ciągle i wpajając w umysły konieczność, legalność i niezastąpienie Akcji katolickiej, gdyż przyjmuje ona udział w konieczności, legalności i nieodzowności Kościoła i jego hierarchji przy tworzeniu i rozwoju życia nadnaturalnego

Istotnem jest, że z tego wszystkiego wynika, iż Akcja katolicka nie powinna robić polityki. Tegośmy zawsze uczyli i to polecali. Możemy powiedzieć (a mówimy to z głębokiem zadowoleniem), że głos Ojca był słuchany i z posłuszeństwem przyjmowany przez dzieci. Jeśli okazywały się pewne wyjątki lub odstępstwa (prawie nigdy umyślnie), nie wahaliśmy się ganić je i poprawiać: byłoby zbyt niesprawiedliwem generalizować je.

Takoż istotnem jest również, że Akcja katolicka nie przeszkadza ani może przeszkadzać tym, którzy poświęcają się po chrześcijańsku i po katolicku prawdziwej i dobrej polityce, tej która bada i wspiera dobro „polis“ — ogółu. Akcja katolicka przygotowuje ich do tego wyśmienicie.“

Słowa Ojca św. jakkolwiek w pierwszym rzędzie są odpowiedzią na szumną mowę Gieratti'ego, oraz kół faszystowskich, z nim solidaryzujących się, to jednak są również stwierdzeniem które w praktycznem życiu u nas rozjaśni wiele wątpliwości — o ile takie mogły dotąd zachodzić.

Utworzenie diecezji z biskupem polskim w Opolu.

Bytom. „Katolik“ bytomski podaje wiadomość z Rzymu, według której zasadniczy program Polsko-Katolickiej Partji Ludowej zaczyna się stopniowo realizować.

Podobno miarodajne czynniki w **kołach duchownych w Rzymie** zaczynają się poważnie zastanawiać

nad koniecznością utworzenia specjalnej diecezji opolskiej i seminarjum duchownego w Opolu.

W sprawie tej krążą już uporczywe pogłoski, że jakoby nawet sprawa odpowiednich kandydatur ma być niebawem rozstrzygnięta. **Biskupem polskim w Opolu** ma rzekomo zostać znany ze swych polskich uczuć patrjotycznych

Ks. Łukaszczyk z Wrocławia, rodem od Oleśna

a rektorem Seminarjum Duchownego w Opolu ma być mianowany proboszcz w Sośnicy, powiatu gliwickiego

Ks. Antoni Korczok.

„Katolik“ bytomski dodaje: Miejmy więc ufność w Bogu Wszechmogącym, że dla polskiego ludu górnośląskiego nastaną wreszcie lepsze czasy, kiedy **niemieccy księża centrowi nie będą już więcej mogli kasować polskich nabożeństw w kościołach**

i zmuszać dzieci nasze do nauki religji świętej w języku niemieckim, kiedy im się ta nauka należy w ich własnym polskim języku ojczystym.

Uroczyste otwarcie Krypty z całunem Chrystusowym.

Turyn. (PAT.) Odbyła się tu podniosła **uroczystość religijna otwarcia krypty ze skrzynią, zawierającą całun Chrystusowy.** Na uroczystości obecni byli **książę następca tronu jako reprezentant króla, arcybiskup Turynu w otoczeniu 19 biskupów oraz książąt i księżniczek domu królewskiego.** Po wyjęciu ze krypty skrzyni, **całun został wystawiony na widok publiczny na głównym ołtarzu** w katedrze wśród zebranych rzeszy wiernych. Po kazaniu wygłoszonem przez arcybiskupa Turynu zostało odprawione dziękczynne „Te Deum“. **Liczne pielgrzymki włoskie i zagraniczne mają przybyć niebawem celem obejrzenia tej św. relikwji.** We wtorek olbrzymie tłumy składały hołd relikwji w katedrze św. Jana. Arcybiskup w otoczeniu biskupów i licznego duchowieństwa **odprawił uroczyste nabożeństwo przy całunie.** W godzinach popołudniowych **arystokracja włoska udała się w pochodzie do katedry w celu złożenia hołdu świętej relikwji.** Oczekiwane jest przybycie **Prymasa Polski.**

Rokowania polsko-angielskie.

Londyn. (PAT.) W Foreign Office rozpoczęły się dziś rokowania polsko-brytyjskie, mające na celu parafowanie umowy o pomocy sądowej w sprawach cywilnych. Ze strony Polski rokowania prowadzi przybyły w tym celu do Londynu wiceminister Sieczkowski, któremu towarzyszy rzeczoznawca z ministerstwa sprawiedliwości radca Tylbor oraz konsul generalny w Londynie Kolnierski. Ze strony Anglji występują sir John Benner, prezes wydziału odwoławczego do spr. administracyjnych Najwyższej Izby Sądowej oraz Beckett, drugi doradca prawny w Foreign Office. Na cześć wiceministra Sieczkowskiego odbyło się dziś śniadanie, wydane przez wybitnych sędziów i prawników. Rokowania potrwają do piątku.

Czy rozbrojenie polepszyłoby stan gospodarczy?

Paryż. (PAT.) W dzienniku „Le Journal“ St. Brice polemizuje z wywodami prezydenta Hoovera, który w mowie, wygłoszonej na otwarciu kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej oświadczył, że głównem lekarstwem na kryzys gospodarczy jest rozbrojenie. Opinja ta jest oparta na stosunkach amerykańskich, pisze St. Brice: Stosunki europejskie są zupełnie odmienne. Na naszym starym kontynencie 5 miljonów ludzi, będących w szeregach, oraz 10 miljardów, które na nich wydają rozmaite rządy, nie są groszem, rzuconym w piec, jak to przypuszcza prezydent Hoover. Pieniądze te zapewniają zbyt imponującej masie pracowników, których rozbrojenie uczyniłoby bezrobotnymi. Myli się również prezydent Hoover, gdy uważa rozbrojenie za źródło wzmocnienia niechęci i niepokoju. Przeciwnie, rozbrojenie stanowi gwarancję przeciwko wzmocnionym rywalizacjom, które zmniejszenie rozbrojeń podsycałoby tylko jeszcze bardziej.

Miłośnicy polskiego morza wśród Polaków w Czechosłowacji.

Karwina. (PAT.) W Karwinie powstał komitet organizacji Ligi Przyjaciół Morza Polskiego, na czele którego stanął poseł polski do parlamentu w Pradze dr. Buzek. Liczba zgłoszeń wynosi już przeszło 200 i wykazuje stały wzrost.

TELEGRAMY.

Ważne ustawy gospodarcze w komisji prawniczej Sejmu Śląskiego.

Katowice. (Pat.) Komisja prawnicza sejmu śląskiego ustaliła na dzisiejszem posiedzeniu ostateczną redakcję projektów ustaw o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i o miarach i wagach. Oba wspomniane projekty znajdą się na porządku obrad jednego z przyszłych posiedzeń plenarnych sejmu śląskiego.

Wspaniały bursztyn dla Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął na Zamku delegację rybaków z nad Morza Polskiego, która wręczyła p. Prezydentowi wspaniały okaz bursztynu, ważącego przeszło 1 kg. wraz z wspaniałą dedykacją. W czasie audjencji jeden z rybaków Bystram, wygłosił przemówienie, w którem złożył imieniem rybaków hołd p. Prezydentowi.

O godz. 11,30 p. Prezydent Rzplitej przyjął delegację Czerwonego Krzyża z prezesem Darowskim, senatorem Wielowiejskim i dyr. Zaklińskim na czele.

O godz. 12 p. Prezydent przyjął delegację jachtklubu. Delegacja przybyła prosić p. Prezydenta o przyjęcie godności komandora honorowego jachtklubu polskiego.

O godz. 17-ej odbędzie się na Zamku u p. Prezydenta herbata dla chemików z okazji przyjazdu do Polski chemika czeskiego dr. Votocka.

Odznaczenia zagraniczne dla polskich dygnitarzy.

Warszawa. (Pat.) We wtorek przybył do komendy głównej P. P. charge d'affaires włoski Luigi Petruci, który wręczył komendantowi głównemu P. P. Jagryn-Maleszewskiemu wysokie odznaczenie włoskie.

Warszawa. (Pat.) W środę w południe poseł królestwa jugosłowiańskiego minister Lazarewicz wręczył odznaczenie orderu św. Sawy I. stopnia ministrowi rolnictwa p. Janta-Połczyńskiemu i podsekretarzowi stanu w ministerstwie przem. i handlu Doleżalowi.

Hiszpańscy legjoniści zaatakowali granatami swych oficerów.

Tanger. (Pat.) W główn. kwaterze hiszpańskiej Legji cudzoziemsk. doszło do zamieszek, ofiarami których padło kilku ludzi. Rozpoczęło się od tego, iż pewien oficer o tendencjach monarchist. zerwał ze ściany w kantynie portrety hiszpańskich przywódców republikańskich, za co został poturbowany przez legjonistów, którzy następnie rzucili kilka granatów do kwatery oficerskiej.

Śmierć kardynała Pompali.

Rzym. (Pat.) Zmarł tu w wieku lat 73 kardynał wikarjusz Pompali.

Charnas otrzymał 3 lata i 3 miesiące więzienia.

Katowice. PAT. W środę o godz. 17 po południu po 5-cio dniowej rozprawie zapadł wyrok sądu okręgowego w sprawie defraudanta funduszów L. O. P. P. i Kol. Przysp. Wojskowego Maksymiljana Charnasa. Po przemówieniu prokuratora, który domagał się ukarania oskarżonego 5-cio. letniem więzieniem i przemówieniu obrońcy, sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Charnasa **za defraudację 105.000 zł na 2 i pół roku więzienia a za sfałszowanie podpisów na 1½ roku więzienia, zamieniając je na łączną karę 3 lat i 3 miesięcy więzienia.** Skazanemu sąd zaliczył areszt śledczy od 1 stycznia 1930 r.

Sowiety poznały, że prasa to potężny środek propagandowy.

Moskwa. (PAT.) Obecnie przeprowadzana jest w Rosji sowieckiej dekada prasy, mająca na celu nadanie prasie sowieckiej bardziej jeszcze rewolucyjnego i bojowego charakteru, związanie poszczególnych gazet z różnemi środowiskami robotniczemi i propagandę czytelnictwa. Z ogłoszonych przy tej okazji sprawozdań dowiadujemy się wiele ciekawych danych o stanie tego najpotężniejszego środka propagandy, jakim rozporządza partja komunistyczna w Związku sowieckim. Obecnie w ZSRR wychodzi 257 gazet stołecznych, okręgowych, około 1100 rejonowych i blisko 2½ tysiąca lokalnych gazet fabrycznych i wiejskich. Statystyka ta nie obejmuje wszelkiego rodzaju „gazet ściennych", posiadających duży nakład. Istnieją one dziś nietylko w każdej instytucji i każdem przedsiębiorstwie fabrycznem, ale w każdym domu komunalnym a nawet we wszystkich szkołach, nie wyłączając szkół powszechnych. Codzienny nakład gazet wynosi zgórą 27 miljonów egzemplarzy i w stosunku do roku 1913 wzrósł trzykrotnie. Same „Izwiestja" drukują codziennie 1½ miljona egzemplarzy. Zwiększyła się również prasa czerwonej armji, nakład dzienny centralnych gazet wojskowych wynosi około **1 miljona egzemplarzy, z tego 450 tysięcy przypada na popularne wydawnictwo „Na straży", prócz tego gazety** wojskowe istnieją w każdym prawie pułku, a nawet w niektórych kompanjach. Ogółem statystyka wykazuje, że istnieje przeszło 9900 gazet kompanijnych i około 1200 gazet pułkowych. Prasa wojskowa posiadać ma zgórą 120 000 korespondentów własnych. Prasa perjodyczna ma natomiast mieć około 2 miljonów korespondentów z pośród robotników, komsomolców i komunistów.

Niemcy żądają rewizji planu Younga.

Berlin. (PAT.) Sejm wirtemberski przyjął w środę wszystkiemi głosami przeciwko głosom komunistów wniosek partyj prorządowych, domagający się od rządu Rzeszy podjęcia kroków w sprawie rewizji planu Younga.

Tryumf polskiego lotnictwa.



Dnia 5 bm. na lotnisku warszawskiem wylądowali dwaj nasi piloci kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz, po przebyciu lotu nad Balkanami, dookoła Afryki oraz przez półwysep Pirenejski, Francję i Niemcy do Poznania i Warszawy. Całą trasę, wynoszącą blisko 25 tysięcy kilometrów dzielni lotnicy przebyli w doskonałej formie. Egzamin sprawności zdał również aparat konstrukcji śp. inż. Zygmunta Pulawskiego, całkowicie zbudowany w Państwowych Zakładach Lotniczych w Warszawie. Motor działał przez cały czas doskonale, chociaż dwukrotnie musiał być poddany niewielkim reperacjom, co zresztą przy tak dalekim dystansie i w tak różnorodnych warunkach jest rzeczą zupełnie normalną. Na ilustracji widzimy moment powitania lotników przez rodziny na lotnisku warszawskiem.

Nie będzie nadzwycz. sesji parlamentu niem.

Berlin. (PAT.) Konwent senjorów na dzisiejszem posiedzeniu wszystkiemi głosami przeciwko głosom komunistów odrzucił wniosek frakcji komunistycznej, domagający się niezwłocznego zwołania parlamentu. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele wszystkich stronnictw parlamentarnych za wyjątkiem niemiecko-narodowych i hitlerowców. Rząd Rzeszy reprezentował podsekretarz stanu dr. Tiender. W dyskusji reprezentanci różnych stronnictw politycznych zastrzegali sobie wyraźne prawo ewentualnego zgłoszenia wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu po obradach w Genewie i po wizycie kanclerza Brüninga w Anglji.

Niezwykły strzał do nieboszczyka.

Rzym. (PAT.) Jak donosi „Tribuna", w jednem z włoskich miast prowincjonalnych po śmierci dyrektora miejskiego instytutu technologicznego, jedna z bliskich mu osób kobieta, będąca profesorem tego instytutu dała z rewolweru strzał do nieboszczyka w ten sposób, że kula przeszyła serce. Zmarły dyrektor częstokroć dawał wyraz swej obawie, że może być za życia pogrzebany i dlatego do wielu osób zwrócił się z prośbą, aby po jego śmierci przekłuli mu serce igłą, albo też przebili kulą rewolwerową. Wyżej wymieniona profesorka natychmiast zawiadomiła policję o popełnionym czynie. (Czyn ten jest straszny a sprawczyni jego niewątpliwie zupełnie pozbawiona wszelkich względów ludzkich a co więcej, nie posiadająca ani iskierki wiary.)

Wielki proces przeciw narodowcom chorwackim.

Wiedeń. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia: Wczoraj rozpoczął się przed sądem zagrzebskim proces przeciwko 23 chorwackim nacjonalistom, oskarżonym o szereg aktów terorystycznych. Oskarżeni pozostaw. przez 30 miesięcy w więzieniu śledczem. Do rozprawy powołano 77 świadków. Obrony oskarżonych podjęli się: dr. Maczek i dr. Kosutic.

Kemal Pasza znowu prezydentem Turcji.

Ankara. (Pat.) Czwarte zgromadzenie narodowe przystąpiło do wyboru prezydenta Republiki. Ghazi Kemal Pasza obrany został ponownie głosami wszystkich 289 członków zgromadzenia. Ze względów formalnych Ismet Pasza podał się do dymisji, bezwątpienia jednak otrzyma on misję utworzenia nowego rządu, w składzie którego zajdą jedynie nieznaczne zmiany.

Fernando

(Powieść.)

18) (Ciąg dalszy.)

Fernando liczył lat czternaście, kiedy zaszło bolesne wydarzenie, równie dla niego jak i dla jego przybranego ojca. Stary i wierny jego sługa Fryderyk niebezpiecznie zachorował. Bernardo i syn jego otoczyli go najtkliwszem staraniem. Kiedy choroba Fryderyka pogorszyła się, nie odstępowali od jego łóżka, a Fernando, gorące łzy wylewał, widząc jak mocno cierpiał starzec. Chory był spokojny, a nadzieja przejścia do lepszego życia dodawała mu odwagi.

— Wieleśmy ucierpieli obydwa, drogi mój panie, — mówił on. — Dzięki Bogu, że po przemijających złudzeniach doczesnego życia, spodziewać się możemy szczęśliwego istnienia. Jeżeli Bóg obdawia nam się z taką dobrocią i wspaniałością na tej ziemi, o jakże wielkim i cudownym wydawać nam się będzie w tym niebiańskim przybytku! Myśl ta duszę moją napełnia rozkoszą.

Bernardo posłał po księdza, mieszkającego bardzo daleko stamtąd. Przybył i udzielił ostatnie olejem świętym namaszczenie, które chory przyjął z rozrzewniającą pobożnością. Jednakże poczciwy Fryderyk słabnął widocznie, i jednego wieczora skończył bardzo spokojnie. Bernardo z swoim wychowańcem, płacząc serdecznie, uklękli i modlili się za umierającego. Obydwa czuwali całą noc przy zwłokach poczciwego starca a Fernando pierwszy raz widział umarłego.

— Wielki Boże, — mówił jakże teraz biedny Fryderyk jest blady, nieruchomy i milczący! Ach! Śmierć jest bardzo przerażająca.

Bernardo korzystając i z tej sposobności, powiedział:

— To ciało bez życia, które tu widzisz, nie jest już naszym dobrym przyjacielem, tak od nas lubionym, jest to tylko powłoka jej duszy! Ta dusza jest właśnie nim samym, a będąc zawsze dobrą i cnotliwą, cieszy się teraz w niebie radością bez granic. To ciało, ta powłoka doczesna, którą dziś oddamy ziemi, w dniu sądu ostatecznego wyjdzie z grobu i połączy się z duchem. Nasz przyjaciel Fryderyk zmartwychwstanie, jak nasz Pan Jezus Chrystus zmartwychwstał. Nas także czeka śmierć i zmartwychwstanie, starajmy się więc stać godnymi miłosierdzia boskiego, i nie zapominajmy nigdy, że wszystkie nasze czyny, które w ostatniej godzinie uspakajają nasze sumienie, są dobre; te zaś są złe, które w nas wtedy budzą pomieszanie i niepokój.

Pozbawiony towarzystwa i usług poczciwego Fryderyka, Bernardo uczuł, że nie będzie mógł dłużej pozostać w tak zupełnem odosobnieniu. Zresztą dla Fernanda nadszedł czas słuchania nauk w wyższych zakładach naukowych. Dobry starzec postanowił nie opuszczać swojego synowca, przybrany więc w suknie odpowiednie swej godności, zawiózł go do Salamanki. Mógł to uczynić, bez narażania się, bo po bardzo akuratnem i surowem przeprowadzeniu sprawy, dowiedziono jego niewinność i zwrócono spokojność i majątek.

Przed opuszczeniem tej okolicy, kazał własnym kosztem kaplicę przerobić na kościół parafjalny, a swój domek pustelniczy na śliczną plebanję i naznaczył księdza i dochód, wystarczający nietylko dla zaspakajania jego potrzeb, ale dający mu możność niesienia pomocy nieszczęśliwym.

Dotąd pasterze, zamieszkujący tę małą puszczę, pozbawieni byli pociech religijnych skutkiem oddalenia od świątyni, gdzie dzieci i starcy zaledwie raz na rok bywać mogli.

Założenie to obudziło w nich głęboką wdzięczność. Przybycie kapłana, poświęcenie kościoła, było dniem radości, ale kiedy po upływie tygodnia Bernardo pożegnał tych uczciwych ludzi, głęboki smutek ścisnął ich serca a z ócz wszystkich gorzkie łzy popłynęły.

IX.

Po przybyciu do Salamanki ze swym przybranym synem, Bernardo najął w jednym z najświetniejszych cyrkułów tego miasta piękne pomieszkanie w domu bogatego kupca; młody Fernando został wkrótce pociechą dla swych nauczycieli i jednym z najwięcej odznaczających się uczni uniwersytetu. Ale zaledwie trzy lata ubiegły, kiedy Bernardo dnia jednego dostał ataku paraliżu. Pozbawiony mowy, dał znak otaczającym go, że chce mówić, ale nie mógł. Kupiec dał mu pióro i papier, ręka opadła bezwładnie, odmówiła posługi, nie mogąc skreślić ani litery. Wtedy zwrócił na Fernanda pełne żalu wejrzenie i dał znak kupcowi, aby miał o nim staranie. Zacny człowiek przyrzekł mu, uścisnąwszy młodzieńca w jego obecności. W kilka chwil później, przyjaciel, szlachetny opiekun Fernanda, żyć przestał; boleść przybranego syna była bez granic. C. d. n.

Kronika bieżąca

Piątek **8** maja	**Św. Stanisława**, biskupa. **Św. Wiktora**, męczennika. **Św. Akatjusza**, męczennika.

Kalendarz słowiański: Stanisław św.

Jutro, sobota 9 maja: Św. Grzegorza, biskupa; św. Hermana oraz Przeniesienie relikwji św. Andrzeja, apostoła; św. Łukasza, ewangelisty i św. Tymoteusza.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.17,	o godz. 19.36
Księżyca	o godz. 1.44,	o godz. 9.03

*

Św. Stanisława, biskupa krakowskiego, którego zabił bezbożny król Bolesław.

Św. Wiktora z Afryki, męczennika. Pochodził z rodu maurów i wyrósł w chrześcijaństwie. Służąc jako żołnierz w cesarskim obozie, został przez Maksymjana wezwany, aby złożył ofiarę bożkom, na co Święty jednakże nie przystał, jeno mężnie trwał przy swej wierze. Obiczowano go więc najprzód srodze, co mu przecież przy pomocy Bożej bólu żadnego nie sprawiało. Potem oblano go wrzącym ołowiem, przyczem także został nietknięty. Wkońcu przez ścięcie doczekał się korony zwycięstwa.

Św. Akatjusza, męczennika. Podczas prześladowania za czasów Djoklecjana i Maksymjana oskarżony przez trybuna Firmusa o to, że jest chrześcijaninem, został w Perinth na rozkaz sędziego Bibianusa okropnie torturowany a następnie skazany na śmierć przez prokonsula Flaccinusa w Byzancji. Jego relikwje znalazły się później cudownym sposobem w Squillace, gdzie je też z wielką czcią zachowują.

— Dalszy spadek bezrobocia w Polsce. Według danych P. U. P. P., liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 2 maja br. wynosiła 355.102 osoby, co **w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 7.741 osób.**

— Podatki bezpośrednie. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w b. m. płatne są podatki:

W ciągu maja — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał I-szy r. b., tudzież podatek od lokali i placów niezabudowanych za II kwartał r. b.;

do 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w kwietniu r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe 1—5 kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1930, różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za r. 1930 a kwotą przepis. zaliczek za tenże rok) przez wszystk. przedsiębiorstwa handl. i przemysł. w wysokości połowy kwot, wymien. w doręczonych tym przedsiębiorstwom nakazach płatniczych (2-ga rata płatna będzie do 15 czerwca 1931 r.);

do dnia 7 maja — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — potrącony w kwietniu 1931 r.

Nadto płatne są w maju zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w maju, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

— Nowe utrudnienia przed sezonowemi wyjazdami polskich robotników rolnych do Niemiec. Ajencja Rolnicza „Terol" dowiaduje się, iż niemiecka Centrala Robotnicza, idąc na rękę dążeniom rządu niemieckiego do uniezależnienia się od polskiego robotnika sezonowego, zawarła umowę z węgierskiem ministerstwem rolnictwa, mającą na celu popieranie sezonowego ruchu wychodźczego z Węgier do Niemiec.

Dotychczasowe próby z robotnikiem węgierskim wypadały zawsze niepomyślnie i kończyły się samowolnem opuszczeniem pracy przez Węgrów. Należy więc przypuszczać, iż zawarta umowa, mająca na celu odsuwanie Polaków od pracy w Niemczech, praktycznego znaczenia mieć nie będzie, zwłaszcza, że pracodawcy rolni nie kwapią się z zapotrzebowaniem na robotników Węgrów.

Listy naszych Czytelników.

Obchód Konstytucji 3 Maja.

Jedłownik w Rybnickiem. Święto narodowe 3 Maja obchodzono w naszej parafji bardzo uroczyście. O godzinie 9.30 odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo, w którem wzięły udział liczne rzesze wiernych oraz dzieci szkolne z nauczycielstwem. Po nabożeństwie udano się na cmentarz na groby naszych poległych bohaterów wraz z naszym Przew. ks. proboszczem. Nad mogiłami odprawiono modły za zmarłych, poczem ks. proboszcz wygłosił treściwe przemówienie, w którem przedstawił znaczenie święta 3 Maja, wzywając do zgody i zwrócenia się do Boga o błogosławieństwo dla drogiej naszej Ojczyzny. Wieczorem zaś odbyły się uroczyste akademje we wszystkich miejscowościach należących do parafji, na które się składały przemówienia, przedstawienia amatorskie i deklamacje dzieci szkolnych.

Protest z powodu napadów w Gdańsku.

Żyglin w Tarnogórskiem. Na ostatniem walnem zebraniu koła miejscowego Z. O. K. Z. uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani członkowie Z. O. K. Z. koła w Żyglinie wyrażają swoje oburzenie z powodu ostatnich napadów na spokojną ludność polską w Gdańsku. Potępiamy postępowanie władz gdańskich, które wykazuje, że władze Wolnego Miasta nie zamierzają okazać naszym braciom należnej im opieki prawnej na swojem terytorjum."

Z ruchu pszczelarzy.

Rybnik. W niedzielę, dnia 10 maja br. o godzinie 9.15 odbędzie się w nowym kościele w Rybniku nabożeństwo na intencję pszczelarzy. Po nabożeństwie o godz. 10.30 odbędzie się u p. Ogórka zebranie Związku Pszczelarzy Śląskich. Uprasza się wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie oraz o zawiadomienie wszystkich pszczelarzy o temże zebraniu. Uprasza się także o wyrównanie składek i zwrot wszystkich wypożyczonych czasopism i książek pszczelarskich. Na zebranie przybędzie p. Biskupek lub p. Maroń, członkowie zarządu głównego.

— Międzynarodowa wymiana studentów. Jak co roku, tak i obecnie wydział zagraniczny Związku Nar. Polskiej Młodzieży Akademickiej rozpoczął prace celem umożliwienia studentom Polakom wyjazdu zagranicę na zasadzie wzajemnej wymiany. Oprócz wycieczek urządzanych przez cały rok, związki narodowe wszystkich państw przyjmują pojedyńczych studentów cudzoziemców, umieszczając ich w domach prywatnych i wysyłając w zamian swych członków zagranicę. Istnieją trzy sposoby zorganizowanego pobytu studenta-cudzoziemco w prywatnym domu: wymiana, przyczem każda z rodzin gości studenta na prawach członka rodziny (w naszych warunkach wymiany te mogą być uskutecznione w pierwszym rzędzie z państwami sąsiadującemi, jak Węgry, Czechosłowacja i z państwami bałtyckiemi), drugim jest gościna w zamian za udzielanie lekcji języka, trzecim jest rodzaj t. zw. płacących gości. Wszelkich bliższych informacyj udziela wydział zagraniczny Związku N. P. M. A., Warszawa, ul. Akademicka 5.

— Podatki komunalne. W sprawie egzekwowania należności podatkowych związków komunalnych z płac i poborów miesięcznych, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że, jakkolwiek przymusowe ściąganie należności związków komunalnych w drodze egzekucji, skierowanej do uposażeń pracowników, ma oparcie w przepisach, jednak jest to tylko jeden sposób ściągania należności zaległych i min. nie uważa za wskazane, aby właśnie w ten sposób był wyłącznie stosowany. Min. spraw wewnętrznych uważa za bardziej wskazane, ażeby stosowano ten sam sposób egzekucji, jak do innych płatników, aby więc związki komunalne kierowały kroki egzekucyjne przedewszystkiem do objektów majątkowych, ewentualnie dochodów z nieruchomości podatników, bez względu na to, czy podatnicy ci mają stałe dochody w postaci płacy miesięcznej, czy też utrzymują się z innych dochodów, a dopiero po bezskutecznem wyczerpaniu tej akcji kierowały egzekucję na płacę. Wyjaśnienia te stosują się również do dodatków na mieszkanie, wypłacanych przez gminy nauczycielom szkół powszechnych, gdyż dodatki te stanowią składową część uposażenia nauczycieli.

Województwo śląskie.

* **Ofiary na budowę katedry śląskiej.** W miesiącu kwietniu br. złożono na budowę katedry śląskiej ogółem 15.681.70 zł. Między innymi złożyli: urzędnicy dyrekcji kolei państwowych 9.889,50 zł., urzędnicy pocztowi razem 240.30 zł., magistrat w Tarnowskich Górach 5.000 zł., ks prob. Malc w Woźnikach 100 zł., dr. Zygmunt Przybylski 100 zł., parafja Bojszowy 93 zł., parafja Halemba 82 zł. itd. Sekcja propagandowo-finansowa w imieniu Komitetu budowy katedry śląskiej składa wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

* **Zakończenie terminu wymiany starych dolarówek na nowe.** Wobec ukończenia z dniem 30 kwietnia br. terminu starych dolarówek na nowe, Bank Polski zaprzestał wymiany ich, natomiast po otrzymaniu oficjalnej tabeli losowania i po sprawdzeniu zapasu, rozpocznie sprzedaż nowych dolarówek po kursie 6 dolarów (53.40 zł.) za sztukę.

Z Katowickiego

Budowa kościoła garnizonowego.

Katowice. Walne zebranie komitetu budowy kościoła garnizonowego w Katowicach odbędzie się w czwartek, dnia 7 maja o godzinie 19,30 (7½) w auli gimnazjum państwowego przy ulicy Mickiewicza. W razie niedostatecznej liczby członków odbędzie się następne walne zebranie w tym samym dniu o godzinie 19,45 i uchwały na tem zebraniu przeprowadzone będą ważne bez względu na liczbę głosujących.

Walne zebranie górnośląskich zjednoczonych hut „Królewskiej" i „Laura".

Katowice. W Katowicach odbyło się walne zebranie górnośląskich zjednoczonych hut „Królewskiej i Laura". Przedłożony walnemu zebraniu bilans za rok 1930 wykazuje zysk brutto w wysokości 17.235.551 zł. Ustępujących członków rady nadzorczej wybrano ponownie, a oprócz tego wybrani są do rady pp. Janusz Radziwiłł, generalny dyrektor dr. Paweł Geisenheimer, generalny dyrektor dr. Walter Tomalla i dyrektor Otton Steinbrinck.

Kongres pracowników umysłowych przeciwko wysokim pensjom dyrektorów

Katowice. W ubiegły wtorek w godzinach popołudniowych odbył się kongres Zespołu pracy związków zawodowych pracowników umysłowych, na którym po szeregu referatach uchwalono domagać się zaprowadzenia 40 godzinnego tygodnia pracy z uwagi na olbrzymie bezrobocie, jakie panuje wśród pracowników umysłowych. Poza tem kongres zaprotestował przeciwko wysokim poborom dyrektorów zakładów przemysłowych i postanowił domagać się rozłożenia opieki nad poborami dyrektorów. — Kongres uchwalił szereg rezolucyj, dotyczących spraw socjalnych i gospodarczych.

Popis symfonicznej orkiestry wojskowej

Katowice. Dnia 22 kwietnia b. r. odbył się w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach popis symfonicznej orkiestry wojskowej Szkoły Muzycznej, pod batutą profesora kpt. Kulczyckiego przy współudziale pani Marty Gabrysiówny pod protektoratem p. dyrektora Friemana. Tak koncert orkiestry symfonicznej jak i występ fortepianowy p. Gabrysiównej z stowarzyszeniem orkiestry, był prawdziwą artystyczną ucztą dla uczestników. Komitet budowy kościoła garnizonowego w Katowicach, który zebrał ze wstępu na koncert kwotę 509 zł. 25 gr. na budowę kościoła, składa tą drogą serdeczne podziękowanie p. dyrektorowi Friemanowi, pani Gabrysiównej oraz p. prof. Kulczyckiemu.

Dyrektorzy „Volksbundu" uniewinnieni.

Katowice. Onegdaj zakończył się proces przeciwko dyrektorom „Volksbundu" Rongemu i Liberze. Oskarżyli oni przewodniczącego komisji, zapisującej dzieci do szkół mniejszościowych w województwie, Władysława Górnikiewicza o to, jakoby Górnikiewicz nakłaniał rodziców do zapisywania swych dzieci do szkoły polskiej. Górnikiewicz zaskarżył obu dyrektorów „Volksbundu" o oszczerstwo. Sąd uniewinnił oskarżonych, motywując to tem, że zostali oni wprowadzeni w błąd przez niejakiego Wilczka. Prokurator zgłosił odwołanie od wyroku.

Świadek aresztowany podczas rozprawy sądowej.

t **Katowice.** W czasie rozprawy przed tutejszym sądem grodzkim w sprawie Gesundheitowej okazało się, że zeznania poszczególnych świadków są sprzeczne. Wobec tego sąd kazał aresztować niejaką Kirszteinową pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

Sprzeniewierzenie.

Katowice. Kupiec Berthold Kochman doniósł, że dnia 1 bm. inkasent Antoni Jończyk sprzeniewierzył na jego szkodę 1.609,35 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia i przytrzymała sprawcę w hotelu Dworcowym w Król. Hucie. Podczas rewizji znaleziono przy Jończyku z całej sprzeniewierzonej kwoty jedynie 100 złotych.

Nowa fabryka chemiczna.

Katowice. W najbliższym czasie powstanie na Śląsku nowa fabryka sody i salmiaku, którą założy państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie. Rada Wojewódzka zajmie się wkrótce tą sprawą i niewątpliwie wyrazi swą zgodę na budowę tej fabryki.

Dotkliwa strata.

Katowice. Na ul. Dyrekcyjnej zgubił gospodarz Paweł Kocurok ze Świerczyńca pow. Pszczyna książeczkę oszczędnościową wystawioną na nazwisko Zofja Kątny wraz z gotówką 1.490 złotych.

Ujęcie bandytów.

Katowice. Na ul. Dworcowej w Katowicach przytrzymani zostali jako silnie podejrzani o kradzieże niejaki Abraham Brandys ze Lwowa i Wacław Chmieliński z Warszawy. Ch. był już 12 razy karany sądownie.

Przytrzymanie rannego gołębia pocztowego.

Załęże w Katowickiem. Dnia 3 bm przytrzymano w Załężu zranionego prawdopodobnie wystrzałem z floweru gołębia pocztowego ze znakiem „V.019/25—116". Gołębia oddano 73 p. p. w Katowicach.

Pożar w młynie dolomitowym.

Dąb pod Katowicami. Wskutek zapalenia się wytryskującego ze zbiornika eteru wybuchł pożar w młynie dolomitowym na terenie huty Baildona w Dębie pod Katowicami. Pożar objął wnętrze młyna i wyrządził szkody na blisko 25 tysięcy złotych. W akcji ratunkowej brała udział straż ogniowa z Katowic i Król. Huty.

Zagubienie teczki z pieniądzmi.

Dąb pod Katowicami. Niejaki Konrad Nieszpór, asystent biurowy, zamieszkały w Dębie, doniósł, że dnia 2 bm. w czasie jazdy tramwajem z Katowic do Dębu pozostawił w wagonie tekę, zawierającą 3 700 zł. oraz książeczkę oszczędnościową wystawioną przez Bank Dyskontowy w Katowicach.

Z Król. Huty

Przegląd koni.

Król. Huta. Magistrat miasta Król. Huty zawiadamia, że w dniu 13 maja br. o godzinie 8 rano odbędzie się na targowisku przy ul. Katowickiej przegląd koni urodzonych w roku 1927 i starszych, nie posiadających dowodów tożsamości. Wzywa się przeto wszystkich właścicieli wzgl. posiadaczy, by konie swe, które

nie posiadają dotychczas wspomnianych dowodów, przyprowadzili w wskazanym terminie do przeglądu. Konie winny być przyprowadzone wyłącznie z uzdami i na postronkach. Wszyscy ci, którzy posiadają konie starsze, bez dowodów tożsamości winni przy przeglądzie złożyć znaczek stemplowy w wysokości **5 zł.**

Z Świętochłowickiego

Ofiary tyfusu.

Świętochłowice. Epidemja tyfusu w powiecie świętochłowickiem grasuje nadal. W ostatnim czasie zanotowano znowu 10 wypadków tyfusu, w tem 3 w Rudzie i 7 w Wielkich Piekarach. Trzy wypadki zachorowania były śmiertelne.

Zamach samobójczy po stracie męża.

Świętochłowice. Dnia 3 bm. wieczorem usiłowała pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru wdowa po komisarzu straży granicznej Stanisława Tokarska, zamieszkała w Świętochłowicach przy ul. Kolejowej 20. Ciężko ranną przewieziono do szpitala górniczego w Świętochłowicach. Powodem targnięcia się na życie była rozpacz po stracie męża.

Wniosek o zwolnienie 500 robotników.

Orzegów w Świętochłowickiem. Jak donosiliśmy w ostatnim numerze „Katolika"", do komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego wpłynął wniosek ze strony spółki akcyjnej Godula o zwolnienie 500 górników na trzech kopalniach. Mianowicie ma być zwolnionych: na kopalni „Gotthard" w Orzegowie 300 robotników, na kopalni „Litandra" 175 a na kopalni „Paweł" w Chebziu 75 robotników. Przedstawiciele związków zawodowych sprzeciwili się zwolnieniom, poczem komisarz demobilizacyjny postanowił wydać orzeczenie po zbadaniu warunków pracy na miejscu. — Obawy, iż nastąpią zwolnienia, ziściły się zupełnie. Chodzi teraz tylko o to, by nie zwalniano robotników miejscowych, obywateli polskich, lecz w pierwszym rzędzie optantów niemieckich oraz różnych Reichsdeutsche, którzy jakoś nie mogą się rozstać z ziemią polską!

Wpisy do gimnazjum.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Wpisy do komunalnego gimnazjum koedukacyjnego im. Władysława Reymonta w Nowym Bytomiu odbywać się będą od dnia 1 maja do 15 czerwca br. w kancelarji dyrektora od godz. 8—1 przed południem. Kandydaci do egzaminów winni przedłożyć przy zgłoszeniu się: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy.

Ofiary na budowę kościoła.

Szarlej w Świętochłowickiem. W zeszłym miesiącu zebrano na budowę świątyni 7.400 zł. Powyższą kwotę uzyskano ze składek kościelnych, które odbywają się dwa razy w miesiącu, mianowicie w niedzielę po 1 i 15 każdego miesiąca. Zarząd gminy Szarlej ofiarował ponownie 1000 zł. a kasa oszczędnościowo-pożyczkowa Raiffeisena 200 zł.

Z Pszczyńskiego

Nowe przepisy w handlu ulicznym.

Pszczyna. Na całym terenie powiatu pszczyńskiego obowiązuje zarządzenie p. starosty, mocą którego cukierki w handlu ulicznym mogą być sprzedawane tylko w opakowaniu tj. zawinięte w papier bibułkę i cynfonję. Inne wyroby cukiernicze jak ciastka, pierniki, obwarzanki oraz pieczywo w handlu ulicznym powinny być umieszczone bezwarunkowo pod szkłem. Owoce zaś w szczególności wszelkie gatunki śliwek, oraz pokrajane kawony (arbuzy), melony itp. w handlu ulicznym powinny pozostawać pod przykryciem z czystej gazy muślinowej. Co do lodów sprzedawanych na ulicach, to winny być one zabezpieczone przed jakimkolwiek bądź zanieczyszczeniem.

Ku czci ofiary bojówki niemieckiej.

Golasowice w Pszczyńskiem. W Golasowicach stanie pomnik z popiersiem śp. Jana Sznapki, funkcjonarjusza policji, zamordowanego przez bojówkę niemiecką w jesieni ubiegłego roku. Minister Składkowski złożył na ten cel 100 zł. Pomnik stanie dzięki zabiegom władz policyjnych województwa śląskiego.

Dwa pożary.

Brzeźce w Pszczyńskiem. W ostatnich dniach wybuchł z nieznanej dotychczas przyczyny olbrzymi pożar w drewnianym i papą krytym garażu chałupnika Jana Muchy w Brzeźcach. Zniszczeniu uległ garaż, samochód ciężarowy marki „Opel" oraz 40 litrów benzyny. — Ogólna szkoda wynosi około 6.000 zł. — Drugi pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Józefa Gąski w Studzienicach. Pastwą ognia padł chlew oraz dach domu mieszkalnego. Szkoda wynosi 10.000 złotych.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Podczas uporządkowania składnicy w pewnej firmie spedytorskiej w **Bytomiu** znaleziono dwie duże beczki napełnione nabojami do karabinów. Zawiadomiona o tem policja, obłożyła amunicję aresztem. Przypuszczają, że amunicja ta przeznaczona była do tajnej komunistycznej składnicy broni w Bytomiu, któ rej od szeregu miesięcy władze poszukują.

*

Jak pisaliśmy, dnia 24 kwietnia została przejechana przez motocykl 9-letnia uczenica Ludwika Sowikówna **z Rokitnicy.** Dziewczynka doznała tak ciężkich obrażeń, że zmarła w tych dniach.

*

Przy drodze, prowadzącej z **Bytomia** do Radzionkowa, na placu do składania śmieci znaleziono zwłoki niemowlęcia, owinięte w papier. O wypadku uwiadomiono policję kryminalną, która wdrożyła śledztwo.

*

Pewien młody człowiek wstąpił do pralni w domu przy ul. Küperstr. 19 na **Rozbarku** i po wymianie kilku słów rzucił się na pracującą tam dziewczynę, zadając jej ciężkie rany na głowie i twarzy. Na krzyk napadniętej, sprawca zbiegł, ścigany przez sąsiadów.

*

Na drodze niedaleko miasta Oleśnicy na Śląsku Środkowym zastrzelony został prokurzysta Herbert Walter. Zbrodniarza wyśledzono i aresztowano w **Bytomiu.** Jest nim szofer Edmund Tomas z Karbů, którego ojciec jest robotnikiem.

Z Zabrskiego.

Wsprawie wydaleń z pracy w hucie Donnersmarcka oraz w zakładach Deichsla w **Zabrzu** nastąpiło złagodzenie o tyle, że 200 robotników, którzy otrzymali wypowiedzenie, będzie dalej zatrudnionych, narazie przez 6 tygodni. Owych 200 robotników zatrudni lejarnia rur. Także zakłady Deichsla cofnęły wypowiedzenia większej liczby robotników.

*

Przed kilku dniami włamali się złodzieje do pewnego banku w **Zabrzu** przy ul. Następcy Tronu. Najpierw przepiłowali kraty przy oknie, poczem wybili szyby. Włamywacze widocznie zostali spłoszeni. Na podwórzu znaleziono część łupu złodziejskiego.

*

Przejechana przez motocykl została w **Maciejowie** 8-letnia uczenica Marja Gawrończykówna. Dziewczynka ma złamany obojczyk oraz rany na głowie. Odstawiono ją do szpitala.

Z Gliwickiego.

W niedzielę, 26 kwietnia odprawiono ostatnie nabożeństwo w kościółku w **Paczynie.** Kościółek istnieje przeszło 400 lat i zostanie obecnie zniesiony. W czasie uroczystego nabożeństwa podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Sitko, który przedstawił pokrótce historję kościółka. Po nieszporach nastąpiło uroczyste przeniesienie Przenajśw. Sakramentu do schroniska młodzieży. Na miejscu starego kościółka ma stanąć nowa murowana świątynia.

*

Polski wojskowy gołąb pocztowy zabłąkał się do **Toszka,** gdzie został przychwycony i oddany władzom policyjnym, które zawiadomiły o powyższem swoje władze zwierzchnie. Gołąb narobił kłopotu dyplomacji.

Z Prudnickiego.

Pewien rzeźnik z **Prudnika** prowadził na zabicie świnię. Zwierzę, zapewne przeczuwając swój bliski koniec, nagle wyrwało się z rąk swego oprawcy i skoczyło do wezbranego strumyka, w którym ochoczo pływało. Rzeźnik rzucił się do wody za zwierzęciem, aby je ratować, przyczem sam prawdopodobnie byłby utonął, gdyby nie pomoc przechodniów, którzy w chwili największego niebezpieczeństwa rzeźnika wydobyli z wody. Następnie wydobyto także świnię.

Z Głubczyckiego.

W niezwykły sposób zeszedł z tego świata stolarz M. Karger z **Schoenbrunnen.** Karger wysłał swoją żonę za sprawunkami. Następnie ubrał się odświętnie, przywiózł z warsztatu do mieszkania trumnę, położył się do niej, poczem strzelił sobie do piersi. Kula przebiła serce, powodując natychmiastową śmierć.

*

Właściciel samochodu ciężarowego Holicki z **Neudörfel** najechał na kamień przydrożny, przyczem H. został wyrzucony ze samochodu. Wóz wywrócił się, uderzając zbiornikiem benzyny o bruk szosy. Samochód został zniszczony przez ogień. Przechodnie odstawili H. do lecznicy, gdzie stwierdzono wtrząs mózgu i wewnętrzne obrażenia.

*

W ubiegły poniedziałek, w godzinach przedpołudniowych, w szpitalu w Głubczycach na Śląsku Opolskim, wybuchł **groźny pożar, przy tłumieniu którego zajętych było dwanaście straży ogniowych** z pobliskich Głubczyc miejscowości. Pożar, który wybuchł w starym budynku szpitalnym, przy sprzyjającym wietrze rozszerzał się **z niezwykłą gwałtownością** i zagrażał nowemu budynkowi szpitalnemu, który ze starym budynkiem połączony jest korytarzem. Pożar, w początkowej swej fazie, wywołał zrozumiały **popłoch wśród chorych, który z trudnością opanowany został przez służbę szpitalną.** Wreszcie udało się chorych ulokować w bezpiecznem miejscu, bez szkody dla ich stanu zdrowia. Budynek szpitalny, który ogarnęły płomienie, ma długości 60 do 80 metrów. Szkody wyrządzone przez pożar są znaczne. Przyczyny pożaru nie zdołano dotąd ustalić. Jest możliwem, że pożar wywołało krótkie spięcie w instalacji elektrycznej.

Z Opolskiego.

Zatrudniony w tartaku Nogoska w **Pokoju** robotnik Czekała został uderzony deską w okolicę serca. Nieszczęśliwy robotnik zmarł natychmiast.

*

Wykopaliska w **Opolu** rzucają jasne światło na pradawne dzieje Śląska, aczkolwiek Niemcy uporczywie przysłaniają polskość tych pradawnych dziejów. Obecnie dokopano się jednak w Opolu tak oczywistych dowodów słowiańskości tej pradawnej polskiej siedziby, że nawet gazety niemieckie w ślad za uczonymi niemieckimi nie mogą już przeczyć. Wykopano mianowicie pale, na których jak wiadomo wznosili Słowianie swe siedziby na wodach a to dla bezpieczeństwa. Pierwotna osada spłonęła, o czem świadczą zwęglone głowice palów. Odkopano także tarany, któremi wbijano słupy w dno Odry, czy też bagien przyodrzańskich. Tak to prędzej czy później prawda na wierzch wypływa.

Z Rybnickiego

Z zemsty podpalił stodołę swego teścia.

Niedobczyce w Rybnickiem. Dnia 5 bm. wybuchł w stodole Izydora Wystyrki pożar, który zniszczył stodołę wraz z nagromadzoną tam słomą i narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi około 3 000 zł. W toku **dochodzeń ustalono,** iż ogień został podłożony. Jako sprawcę podpalenia przytrzymano Karola Dzierżęgę, zięcia poszkodowanego, który dokonał podpalenia z zemsty. Dzierżęgę osadzono w więzieniu.

Stodoła w płomieniach.

Podbucze w Rybnickiem. Z niestwierdzonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Alojzego Szajtauera w Podbuczu. Spłonęła doszczętnie stodoła wraz z narzędziami rolniczemi, łącznej wartości 2.500 zł.

Sprostowanie.

Mszana w Rybnickiem. Od rolnika p. Zygfryda Tatarczyka z Mszany otrzymaliśmy pismo, w którem nam donosi, iż **wiadomość** podana w „Katoliku" z dnia **2 kwietnia o pożarze** stodoły nie jest ścisłą. Mianowicie **nie polega na prawdzie twierdzenie,** iż stodołę podpalił Tatarczyk sam, by uzyskać kwotę asekuracyjną. — Zamieszczając sprostowanie, oświadczamy, iż nie mieliśmy zamiaru czynić zarzutów p. Tatarczykowi.

Z Lublinieckiego

Kradzieże rowerów.

Lubliniec. Z nastaniem cieplejszej pogody mnożą się kradzieże rowerów. W większej części wypadków poszkodowany sam sobie jest winien. W tych dniach zanotowano znowu trzy kradzieże rowerów. Niejakiemu Pawłowi Froelichowi z Lublińca skradziono rower marki „Georicke", wartości 300 zł., sierżantowi Pawłowi Krysz rower wartości 120 zł., a Józefowi Kolikowi rower marki „Eros" wartości 150 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych rowerów.

Z całej Polski.

Tragiczna śmierć 3 górników.

Sosnowiec. Na kopalni „Paryż" w Sosnowcu zdarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki, podczas których 3 robotników postradało życie a czwarty walczy ze śmiercią. Przy odbudowie jednego z filarów nastąpił wstrząs i zawaliła się ściana, grzebiąc pod sobą 3 robotników. Przybyła natychmiast brygada ratownicza wydobyła z pod gruzów zmasakrowane zwłoki Jana Nowaka, Michała Ślązaka. Trzeciego robotnika, Antoniego Kota, wydobyło z obrażeniami na całem ciele, przewieziono go do szpitala. — Drugi wypadek nastąpił z robotnikiem Juljanem Marcem, który usiłował wskoczyć do będącej w biegu elektrycznej lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu.

Powrót polskich awionetek z Pilzna.

Kraków. Dnia 5 bm. o godz. 17-tej na lotnisku krakowskiem wylądowała awionetka R. W. D. IV z obsadą: pilot Sołtykowski i Michalik z Akademickiego Aeroklubu w Krakowie, która brała udział w pierwszym międzynarodowym mitingu lotniczym w Pilźnie.

Zachwały napad na autobus.

Łódź. Onegdaj w nocy na autobus pasażerski, przejeżdżający przez Pabjanice, nieznani sprawcy zorganizowali zuchwały napad. Napastnicy obrzucili autobus gradem kamieni, następnie dali szereg strzałów. Pasażerowie autobusu odpowiedzieli strzałami. Przewidując bezskuteczność napadu napastnicy korzystając z ciemności zbiegli. 5-ciu pasażerów odniosło cięższe i lżejsze rany. Autobus częściowo został uszkodzony.

Adwokat-defraudant oddał się sam w ręce policji.

Warszawa. Adwokat Pawlikowski, który przed paru miesiącami zdefraudował na szkodę hr. Krasińskiej i jej siostry Stefanji Rogozińskiej 103.000 zł z sum spadkowych po zmarłej zagranicą hr. Marji O'Rourke, zgłosił się wczoraj i sam się wydał w ręce urzędu śledczego, oświadczając, że przez cały czas poszukiwania go listami gończemi bawił w Gdańsku, gdzie bezskutecznie usiłował znaleźć gotówkę celem zaspokojenia pretensyj pokrzywdzonych klientów. Pawlikowski został osadzony w więzieniu przy ul. Dzielnej. Należy zaznaczyć, że już dawniej został on wykreślony z listy adwokatów.

Silna burza nad Poznaniem.

Poznań. Dnia 5 bm. w godzinach południowych przeciągnęła nad Poznaniem silna burza z gradem i piorunami, wyrządzając znaczne szkody, zwłaszcza w warzywach.

Zamarzł w kwietniu.

Poznań. Na polu gospodarza Kezego w Sitowcu pod Bydgoszczą znaleziono zwłoki gospodarza Piotra Leonarda, który, jak stwierdziły dochodzenia, zmarł skutkiem zamarznięcia. Okazało się, że Leonard, który bawił wraz z żoną w odwiedzinach w Wilczu, pokłócił się z żoną i sam odjechał do domu. Ponieważ był nietrzeźwy, prawdopodobnie usnął i wjechał w torfowisko, w którem znaleziono martwe konie wraz z wozem. Prawdopodobnie Leonard zdążył jeszcze się wyratować, lecz straciwszy następnie siły, zamarzł.

O roli kobiety w kościele.

Niedawno w Bonn odbyło się, podobnie, jak w roku ubiegłym, wspólne zebranie kapłanów i przedstawicielek związków kobiecych, poświęcone omówieniu tematu: kobieta a kapłan. Wzmożona aktualność kwestji kobiecej z jednej strony, z drugiej zaś fakt, że temat ten wśród kobiet wielokrotnie jest omawiany i że coraz bardziej odczuwać się daje koniecznosć fundamentalnego wykształcenia religijnego kobiet, zagadnienie, obrane za główny motyw, staje się przeto w szczególny sposób interesującem i ważnem.

Pierwszy referat, zajmujący się stosunkiem kobiety do Kościoła, wygłosił opat Ildefons Herwegen. Stosunek kobiety do Kościoła jest nagół fałszywie pojmowany wskutek pomieszania pojęcia Kościoła empirycznego (znanego z doświadczenia), a zwłaszcza jego kapłanów, z pojęciem Kościoła idealnego, który stanowimy my wszyscy wspólnie. Zarówno kobieta jak mężczyzna są w Kościele równowartościowemi cząsteczkami, choć funkcje ich mogą być zupełnie różne. Jeśli zatem mężczyzna powołany jest w Kościele do oddziaływania na innych, nie oznacza to, że stanowi to istotę rzeczy. W Najśw. Marji Pannie, Matce Bożej, pojęcie osoby i Kościoła zidentyfikowało się. Niewiasta stała się wzorem Kościoła, ten zaś ze swej strony obrazem Chrystusa i ideałem dla kobiety. Gdy św. Paweł mówi: kobieta niech milczy w kościele, oznaczać to może, iż najwięcej ona mówi, kiedy milczy, milcząc, działa. Kościół już w odległej starożytności, kiedy ówczesnym poglądom rzeczy te były jeszcze najzupełniej obce, wprowadził równouprawnienie kobiet. W liturgji znać nawet wyraźnie objawy pewnych uprzywilejowań, jak przy ślubach dziewictwa, małżeństwie, błogosławieństwach. Dlatego prawdziwy kapłan potrzebuje pewnych cech niewieścich, aby mieć cierpliwość i wyrozumiałość przy spełnianiu swych obowiązków. Kobiety są zawsze wyrazicielkami zachowawczej pobożności nawet wtedy, gdy w stanie kapłańskim zaczyna się większą wagę nadawać duchowi i wiedzy. Od kobiety zależy, czy dalszy postęp ludzkości poprowadzi ją wzwyż, czy też skieruje ku przepaści.

Przedstawicielki kobiet podniosły ze swej strony temat, czego oczekują kobiety od kapłanów? Kobieta, jako taka, potrzebuje i chce samodzielności, zdaje sobie jednak sprawę, że w stosunkach duchowych potrzebuje pewnego kierownictwa. Kobieta szuka we wszystkiem duszy, własnemi siłami probuje uduchawiać rzeczy, szuka wreszcie źródła duszy — Boga. W tej dziedzinie kapłan musi mieć odwagę indywidualnego prowadzenia w ten sposób, by wyrobić samodzielność sądzenia. Wpływy, jakie kapłan może wywierać na kobiety, muszą być oparte na dokładnej znajomości duszy kobiecej. Kobieta potrzebuje radosnego głoszenia Ewangelji, obowiązków swoich nie ma traktować, jako przymusu, lecz jako czynnej miłości. Zwrócenie uwagi na religijny rozwój kobiety jest tem konieczniejsze, że w rodzinie wielekroć ona jedynie jest wyrazicielką religji.

Rząd pruski sztucznie podtrzymuje żywot portu w Królewcu.

Wyszło niedawno rozporządzenie pruskiego ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie pomocy dla portu królewieckiego, posiadające charakter wybitnie polityczny. W zarządzeniu swem pruskie ministerstwo stwierdza, że na skutek odcięcia Prus Wschodnich od Rzeszy polskiem Pomorzem droga morska jest jedyną niezależną (!) linją komunikacyjną. Dlatego też rola Królewca w czasach dzisiejszych jest o większem znaczeniu niż przed wojną. Ponieważ zaś z drugiej strony port dzisiaj z powodu zmienionych warunków politycznych nie wykazuje dawnej aktywności handlowej, pruskie ministerstwo handlu i przemysłu czuje potrzebę poparcia go z pomocą na drodze partycypowania w Królewieckiem Towarzystwie, dla ruchu portowego i pokrywania niedoborów tegoż Towarzystwa w łącznej rocznej sumie 475.000 Rm. Ta dotacja jest niezależna od samej „Osthilfe" i w ramy jej wchodzić nie będzie.

Sprawy kościelne

Jak zapowiada się stosunek do Kościoła w republikańskiej Hiszpanji?

Jak wiadomo, Stolica Apostolska odnosi się narazie z rezerwą do nowopowstałego rządu republikańskiego Hiszpanji. Ze względu na postać Zamory, stojącego na czele rządu prowizorycznego, oraz jego oświadczenia o uszanowaniu praw Kościoła, niema dotychczas obawy, by Kościołowi tu coś groziło. To też zupełnie słuszne było stanowisko katolickiego dziennika „El Debate", oświadczające czynną lojalność katolików względem rządu prowizorycznego. Są jednak pewne objawy nastrojów antyklerykalnych, jak zniesienie obowiązku uczęszczania na nabożeństwa żołnierzy i marynarzy, odebranie stopni wojskowych kapelanom, składanie wniosków przez lewych liberałów o usunięcie z kraju jezuitów, próby napadów na siedzibę arcybiskupią w Sewilli ze strony komunistów, niszczenie jedynego katolickiego dziennika „El Debate" przez motłoch uliczny i t. p.

Tarcia na tle rokowań konkordatowych w Austrji.

Rokowania rządu wiedeńskiego z Watykanem o konkordat wywołują w Austrji liczne polemiki. Przyjaciele i wrogowie mają nadzieję na jakieś korzyści, katolicy oczekują przywrócenia szkół katolickich, wolnomyśliciele rozerwalności małżeństwa katolickiego. Tym ostatnim odpowiedział już kardynał Piffl, że rozumie się samo przez się, iż katolicy nigdy nie dadzą na to swej zgody, ponieważ nie chcą burzyć fundamentów swego poglądu na świat. Na szczęście życie religijne w Austrji w przeciwieństwie do ubiegłych dziesięcioleci tak się wzmocniło i ugruntowało, że uzasadniona jest nadzieja zdecydowanej obrony małżeństwa chrześcijańskiego.

Ale niezmiernie charakterystyczne jest stanowisko w tej sprawie austrjackiego protestanckiego Związku ewangelickiego. Jego zarząd główny wydał orędzie, w której powiada, że wszelkie **dążności konkordatowe są w sprzeczności z protestancką zasadą suwerenności państwa wobec Kościoła.** Jeżeli jednak ma nastąpić podpisanie nowego konkordatu między rządem związkowym i Kościołem katolickim, to zgłaszamy żądanie, by jego postanowienia ograniczyły się do uregulowania spraw kościelnomajątkowych i obsadzenia wyższych urzędów kościelnych. **Ustawodawstwo małżeńskie jest według naszego głębokiego przekonania sprawą państwa."** Tak pisze, taki serwilizm ujawnia Związek, który nazywa siebie od imienia Ewangelji!

Ze statystyki katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn.

Według danych oficjalnych, w roku 1930 w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. było ogółem 20.091.593 katolików, nie licząc katolików, zamieszkałych w Alasce, na wyspach Hawajskich i Filipinach. W ciągu 1930 r. zanotowano 39.528 nawróceń, co w stosunku do roku poprzedniego oznacza przyrost 1296 nawróceń. Duszpasterstwo nad tymi katolikami sprawowało 27.854 kapłanów, w tem 8.552 zakonników. Arcybiskupów było 16, a wśród nich 4 kardynałów, biskupów 104, parafji 12.475, nie licząc 5.743 kościołów misyjnych. Ilość seminarjów duchownych wynosi 145 z 17.616 studentami. Katolicy Stanów Zjedn. posiadają 7.387 parafjalnych szkół, do których uczęszcza 2.283.084 uczniów i uczennic. Poza tem Kościół katolicki może się poszczycić posiadaniem 335 sierocińców (52.328 wychowanków), 157 przytułków dla starców oraz 642 szpitali.

Walka z demoralizacją.

Celem obmyślenia środków tej walki zarząd Związku Sodalicyj Marjańskich w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej zwołał w dniu 27 kwietnia zebranie zarządów wszystkich sodalicyj wraz z ich księżmi moderatorami. Po wysłuchaniu referatu i obszernej dyskusji uchwalono m. in. środkami walki: 1) zaprosić społeczeństwo na wielkie zebranie, wyjaśniające stanowisko katolickie w tej sprawie; 2) zwrócić się do dyrekcji Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, **aby K. A. P. stale dawała recenzje premjer sztuk teatralnych i ważniejszych filmów, kwalifikujące je ze stanowiska moralności chrześcijańskiej.**

Narodowy Kongres Marjański w Rzymie.

W dniach 3—5 maja rb. w związku z jubileuszem soboru w Efezie odbył się w Rzymie narodowy Kongres Marjański, w czasie którego w bazylice Santa Maria Maggiore odprawiona została pontyfikalna Msza św. w obrządku wschodnim. W czasie kongresu wygłosił przemówienie kardynał Ceretti. W procesji, podczas której przeniesiono cudowny obraz Najświętszej Panny Większej do Lateranu i z powrotem, rozwinęła została cała świetność obrządków zarówno łacińskiego, jak i wschodniego.

Polacy nad morze!



Pod powyższym hasłem urządzono w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie wystawę, reprezentującą bogactwo Gdyni i Pomorza. Na ilustracji widzimy miniaturową flotyllę, wykonaną przez warsztaty Ligi Morskiej i Rzecznej.

Trzeźwy głos Niemca w sprawie rewizji traktatów.

Na łamach monachijskiego tygodnika katolickiego „Allgemeine Rundschau" (11. 4.) pomieszcza w formie listu otwartego dr. Elmar ciekawe uwagi w sprawie coraz częściej omawianej sprawy rewizji traktatów.

Oczywiście — pisze dr. Elmar — rewizja jest konieczną, jednak dla Niemców może dopiero wtedy nadejść, gdy sami swoje wewnętrzne stosunki poddadzą gruntownej rewizji. W pierwszych latach po wojnie potępiano słusznie mocarstwową politykę Bismarcka Wielkich Prus, mówiono wtedy o rozbiciu Prus, o federaliźmie ponad-narodowościowym, o rewizji pruskiego systemu pojmowania dziejów. Dziś, niestety, wszystko jest po staremu. Jeśli socjal-demokrata Braun publicznie domaga się zwrotu „korytarza", jeśli zapomina o niesprawiedliwości, jakiej dopuściły się Prusy względem Polski w wieku XVIII, znaczy to, **że duch pruski nie zamarł.** Jeśli wzrasta nacjonal-socjalizm, dowodzi to, że w sprusaczonych Niemczech daleko jeszcze do ponad-narodowościowego porządku. Zapewne polityce Polski i Czechosłowacji możnaby to i owo zarzucić, trzeba jednak zrozumieć, że wiele posunięć politycznych tych państw sprowokowane jest obawą przed możliwością zduszenia ich przez rozpanoszone, sprusaczone Niemcy.

Pokój wersalski zawiera oczywiście wiele ciężkich warunków. Lecz skoro je dobrowolnie zgromadzenie narodowe przyjęło bez takiego nacisku, jak cesarskie Niemcy wywarły na zawierającą z niemi pokój Rosję, to nie pora narzekać. Można się było nie zgadzać, jeśli nie było winy: niewinny nie lęka się nawet męczeństwa. Dzisiejsze Niemcy to nie związek państw niemieckich, lecz blok pod przewodnictwem Prus. Nie wolno, — drwiąc, mówić o „nowych" państwach, gdyż trudno nazwać starem państwo, liczące 60 lat! Państwo to jest nacjonalistycznem i powiększyć się chce przez włączenie Austrji, tymczasem zadania prawdziwych Niemiec są inne — ponad narodowe, europejskie.

Przez film dźwiękowy odnajduje syna.

Z Madrytu donoszą o niezwykłej historji matki, która po 20 latach odnalazła, będąc obecna przy wyświetlaniu dźwiękowca, syna, zbiegłego z rodzicielskiego domu. Około 20 lat temu Rafał Valverde, wówczas **dziesięcioletni chłopak,** syn urzędnika bankowego w Kordowie, nie znosząc, słusznych zresztą upomnień ojcowskich, opuścił pewnego dnia dom swych rodziców, żegnając ich krótkim listem, nie wyjaśniającym jego dalszych zamiarów. Od tej chwili ani rodzina, ani przyjaciele, nie otrzymali żadnych od niego wiadomości. Wszelkie poszukiwania za zbiegiem spełzły na niczem. Z czasem **uważano go za zmarłego.**

Lata mijały. Pani Valverde owdowiała i została sama na świecie. Kilka dni temu udała się do kina i **w czasie wyświetlania filmu dźwiękowego doznała wrażenia, jakby rozpoznała zaginionego syna** w jednym z głównych aktorów obrazu. W przekonaniu tem utwierdzał matkę fakt, że była to hiszpańska wersja filmu amerykańskiego, a grający główną rolę aktor przemawiał z akcentem wybitnie hiszpańskim, a nawet szczególnie andaluzyjskim, który jej przypominał syna. Pełna wzruszenia pani Valverde postanowiła napisać do wytwórni filmowej, z prośbą o informacje o owym aktorze. W odpowiedzi **otrzymała list od syna,** który jej opisywał koleje swych losów, przeżytych od dnia, w którym opuścił rodzinę. Udało mu się dotrzeć do Ameryki na pokładzie małego żaglowca. Pracował następnie w fabryce samochodów, przyczem zaoszczędził nieco grosza. Zamierzał już powrócić do ojczyzny, lecz bank, w którym umieścił swój skromny kapitał, zawiesił nagle wypłaty. Rozpoczął więc **od nowa ciężką pracę,** tym razem jednak w wytwórniach filmowych. W ciągu dziesięciu lat był tylko **zwykłym statystą.** Gdy nastały jednak filmy dźwiękowe, Valverde umiał wykorzystać pewne okoliczności, dzięki znajomości języka hiszpańskiego. W liście syn donosi matce, że czempredzej zamierza powrócić do kraju i przyrzeka jej, **że otoczy ją dobrobytem,** jakiego nie mogła doznać do tej chwili.

Art.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś w czwartek wznowienie **„Carmen"** z p. **Chodakowską** w partji tytułowej. Artyzm śpiewaczki cechuje wyborna wprost dyscyplina w ujęciu arji i gry scenicznej — wszystko jest w niebywałym takcie. Role główne mają swoich pierwszorzędnych wykonawców, jak pani **Lubicz**, pp. **Stępniowski, Płoński, Petecki.** Resztę ról objęli pp. Remin, Kruzer, Kopciuszewski, Lewicka i Stróżyńska. W akcie IV. „Tarandola" w pięknetj interpretacji tanecznej p. Soboltówny i Wojnara, oraz całego zespołu. Dyryguje z całą finezją p. Leszczyński.

W piątek, dnia 8 bm. Teatr Polski w objazdach: **„Halka"** w Bytomiu i **„Pan Geldhab"** w Wodzisławiu.

W sobotę dnia 9 bm. dla szkół o godz. 15.30 **„Koncert Symfoniczny".** poświęcony dziełom Mozarata. Koncert opracował i prowadzi p. Leszczyński. Udział w koncercie biorą p. Wolska-Sobańska, baryton Gabryszewski, p. Guttejowa (harfa) i prof. Turkowski (flet). Bilety do nabycia u prof. Hrnczarka w Gimn. Matematyczno-Przyrodniczem, ul. Jagiellońska.

Wieczorem rozkoszna w swej pogodzie, wdzięku i prostocie operetka **„Krysia Leśniczanka"** w premjerowej obsadzie.

W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 15.30 operetka, pełna temperamentu i rozmarzenia **„Orłow".** Wieczorem **„Carmen"** z gościnnym występem p. L. Zamorskiej.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 9. bm.: „Koncert" dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota, dnia 9. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 10 bm.: „Orłow" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 10 bm.: „Carmen" występ L. Zamorskiej o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 8. bm.: „Halka" Bytom o godz. 19.30.

Piątek, dnia 8. bm.: „Pan Geldhab" Wodzisław o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 11 bm.: „Grigri" Nowy Bytom o godz. 19.30.

Muzyka.

Muzycy polscy odznaczeni francuską Legją Honorową.

Na wniosek ambasadora francuskiego p. Laroche rząd francuski postanowił nadać krzyże Legji Honorowej pp. Karolowi Szymanowskiemu, Grzegorzowi Fitelbergowi i Józefowi Turczyńskiemu, pragnąc w ten sposób uczcić muzykę polską oraz wyrazić artystom tym wdzięczność za dowody sympatji, którą zawsze składali w stosunku do muzyki franc. i artystów francuskich.

Recital organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego w polskim kościele w Londynie.

W niedzielę, dnia 26 ub. m. odbył się w polskim kościele w Londynie recital organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego na cześć błogosł. Jana Bosko.

Wiadomość o przybyciu do Londynu wielkiego mistrza tonów z Polski zelektryzowała kolonję, która mimo niesprzyjającej pogody wypełniła kościół i przyległą kaplicę po brzegi. Recital zaszczycili swą obecnością m. in. p. ambasador Skirmunt, pp. Romer z Estonji, p. konsul Hulanicki z małżonką, liczni członkowie ambasady i konsulatu generalnego, p. Szpinalski, znany w Londynie pianista, prof. dr. Klisiecki i in.

W programie znajdował się na pierwszem miejscu nowy, potężny motet saleziański, skomponowany na uroczystość błog. ks. Bosko na śpiew chórowy, solowy i organowy; symfonja organowa nr. 1. A-moll, która, wykonana po mistrzowsku, bogactwem i pięknością tematów i strukturą budowy odsłoniła przed słuchaczami nowe, nieznane dziedziny piękna; dalej najstarsza, sławne dzieje rycerstwa polskiego przypominająca pieśń „Boga Rodzica" na chór i organy, która na życzenie p. ambasadora została powtórnie odśpiewana w dniu 3 maja z okazji święta narodowego.

Śpiewy chóralne wykonał polski chór kościelny, sola zaś odśpiewali pp. Tomaszewska i Cieślak.

W przerwie ks. rektor Cichos wygłosił konferencję o błog. Janie Bosko, który 50 lat po śmierci. opromieniony aureolą świętości, wstąpił na nasze ołtarze, o jego wielkiem dziele, jego idei i jego żywiołowym rozpędzie ducha, o czem najwymowniej świadczyły przytoczone przez mówcę cyfry.

Twórczością prof. Nowowiejskiego zainteresowały się już angielskie sfery muzyczne.

SPORT

Wyniki sportowe S. M. P.

Bieg naprzełaj w Mysłowicach.

W dniu 3 maja odbył się w Mysłowicach bieg naprzełaj zorganizowany przez nacz. sportu okr. mysł. wraz z miejskim komitetem W. F. i P. W. Wyniki senj. były następujące: 1) Wilk Józef, SMP. Krasowy w czasie 20:32,00. 2) Musiał Józef, Hufiec Seminarjum Mysłowice 20:41,00. 3) Hanf Leon SMP. Mysłowice 20:07,00.

Junjorzy 2500 m.: 1) Burzywoda Kurt, Sokół Mysłowice w czasie 14:03,00. 2) Zymła Karol, SMP. Janów 14:55,00. 3) Gajda Robert SMP. Janów 15:35.00.

Równocześnie odbył się bieg naprzełaj o mistrzostwo SMP. okręgu mysłowickiego na tej samej trasie. Wyniki były następujące:

Senjorzy: 1) Wilk Józef, SMP. Krasowy w czasie 20:32,00. 2) Hanf Leon SMP. Mysłowice. 3) Kost Józef SMP. Krasowy. 4) Machulec Paweł, SMP. Janów.

Junjorzy: 1) Zymła Karol SMP. Janów w czasie 14:55,00. 2) Gajda Robert SMP. Janów. 3) Kornek Leon, SMP. Mysłowice. 4) Soppa Ignacy, SMP. Mysłowice.

Wyniki w piłce nożnej o mistrzostwo S. M. P.

Okręg rybnicki:

SMP. Kamień — SMP. Przegędza 2:1
SMP. Niedobczyce — SMP. Rydułtowy 1:1
SMP. Łyski — SMP. Przegędza 4:2
SMP. Knurów — SMP. Rydułtowy 6:2

Okręg wodzisławski:

SMP. Radlin I — SMP. Jedłownik I 7:1 (5:1)
SMP. Wodzisław I. — SMP. Pszów I. 1:3 (1:2)
SMP. Wodzisław II. — SMP. Pszów II 3:0
SMP. Radlin I. — SMP. Biertułtowy I 4:1 (1:0)
SMP. Pszów I. — SMP. Jedłownik I. 3:0
SMP. Radlin II — SMP. Biertułtowy II 1:0 (0:0)

Zawody przyjacielskie.

SMP. Promień Król. Huta — KS. Herta Król. Huta 1:3 (1:1)
SMP. Rożdzień-Szopienice — KS. Milowice 4:3
SMP. Knurów — SMP. Kończyce 3:0
KS. Mikulczyce Śl. Opolski — KS. Haller Wielkie Hajduki 1:0 (0:0)

Polski klub sportowy Mikulczyce bawił 3-go maja w Król. Hucie, gdzie pokonał po ładnej walce silną drużynę KS. Haller Wielkie Hajduki na boisku SMP. Promień Król. Huta. Świadczy to o dobrej klasie naszych rodaków poza kordonem.

Egzamin na sędziów O. Zw. Gier Sp. uczestników kursu sędziowskiego SMP. w Katowicach i Rybniku.

Dnia 28 ub. m. składali uczestnicy kursów SMP. w Katowicach i Rybniku egzamin na sędziów O. Zw. Gier Sp. w Katowicach przed komisją Z. G. S., w skład której wchodził: p. Ziemba jako przewodniczący, p. kpt. Szlichtinger i instruktor ośrodka p. Ostałowski. Na zgłoszonych 26 złożyło egzamin 25 druhów różnych gier sportowych.

Z palantu, koszykówki, siatkówki, hazeny i szczepiórniaku złożyli: drh. drh. Karuga, Orłowski (Król. Huta), Badziura (Nowe Hajduki) i Szekiej (Bykowina), Z ominięciem palantu złożyli: Jasiek Jan (Katowice), Michalik (Bieruń Nowy), Soppa (Mysłowice), Nowak (Gaszowice), Brzoska (Ruda).

Z ominięciem palanta i hazeny złożyli: Stefek (Pszów), Grzonka (Marklowice), Misalla (Michałkowice), Socha (Chebzie), Kaczmarczyk (Chebzie), Duka (Tychy), Foltys (Mokre).

Z palantu, siatkówki i szczepiórniaku złożyli: Peszke (Dębieńsko), Piontek (Kamień), Szafranek (Mokre), Mrozek (Bykowina).

Z siatkówki, szczepiorniaku i hazeny: Waldera (Ruda) i z palantu Jendrosek (Załęże).

Z palantu: Małek (Czułów) i z siatkówki Szołtysek (Dębieńsko).

Z siatkówki i szczepiorniaku: Wojtyczka (Mokre).

Tak duży zastęp sędziów SMP. wystarczy na sędziowanie nietylko meczów SMP. ale i Związku Gier Sportowych.

Egzamin na sędziów kandydatów piłki nożnej uczestników kursu sędziowskiego S. M. P. w Rybniku.

Dnia 25 ub. m. odbył się w Rybniku w gimnazjum **egzamin uczestników kursu sędziowskiego SMP. na sędziów piłki nożnej.** W skład komisji egzaminacyjnej weszli: komendant związkowy naucz. p. Karuga, jako przewodniczący, p. Kihl i p. Bonk. Na 11 zgłoszonych do egzaminu zdało egzamin 10 mianowicie druhowie: Stefek, Jurczyk (SMP. Pszów), Tatuś (Wodzisław), Grzonka (Marklowice), Nowak (Gaszowice), Piątek (Kamień), Missalla (Michałkowice), Urbańczyk (Biertułtowy), Peszke (Dębieńsko), Musioł. Sędziowie kandydaci po rocznej praktyce, zostaną dopiero sędziami SMP.

K. S. 27 Orzegów bije 06 Mysłowice 10 : 2.

W niedzielę, dnia 3 maja z okazji święta narodowego odbył się międzyklubowy mecz bokserski w Orzegowie między klubami 27 Orzegów a „06" Mysłowice, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:2. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W wadze piórkowej: Hnaf (06 Mysłowice) — zwycięża Palicę (Orzegów); w wadze koguciej Bielski III przegrywa z Nitą I (Orzegów); w wadze piórkowej Nita II bije Langera; w wadze lekkiej Lizarek zwycięża Adama (06); w wadze lekkiej Porada wygrywa z Bielskim; dalej w wadze lekkiej Leśniak (06) przegrywa z Burczykiem. Sędziował w ringu p. kom. Urbańczyk zadowalająco.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 6 maja 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.29 zł. 100 franków francuskich 34.81 zł. 100 szylingów austrjackich 125.26 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 lir włoskich 46.62 zł. 100 franków szwajcarskich 171.55 zł. 100 guldenów holenderskich 357.80 zł. 100 belgów belgijskich 123.83 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 6 maja 1931 r.

Żyto 28.00. Pszenica 33.25—33.75. Jęczmień przemiałowy 27.00—28.00. Owies pastewny 29.00 do 30.00. Mąka żytnia 65% 41.50—42.50. Mąka pszenna 65% 50.50—53.50. Otręby żytnie 21.50 do 22.50. Otręby pszenne 21.50—22.50. Otręby pszenne grube 23.00—24.00. Gorczyca 42.00 do 47.00. Wyka latowa 45.00—47.00. Peluszka 47.00 do 50.00. Groch polny 30.00—31.00. Groch Wiktorja 36.00—40.00. Łubin niebieski 26.00—28.00. Łubin żółty 34.00—38.00. Tatarka 36.00—38.00.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 6 maja 1931 r.

Żyto 26.00—26.50. Pszenica 34.00—35.00. Mąka żytnia 42.00—44.00. Mąka pszenna wyborowa 55.00—60.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00 do 70.00. Otręby żytnie 20.50—21.50. Otręby pszenne średnie 23.00—24.00. Otręby pszenne grube 24.00—25.00.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Ceny bydła na targowicy w Poznaniu.

w dniu 5 maja 1931 r.

Spędzono 860 sztuk bydła, 1900 szt. świń, 860 cieląt, 320 owiec. Razem 3.940 sztuk zwierząt. Przebieg targu spokojny.

Woły: Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 96—106. Mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 86—94. Mięsiste tuczone starsze 72—82. Miernie odżywione 64—68.

Buhaje: Wytuczone pełnomięsiste 92—100. Tuczone mięsiste 80—90. Nietuczone dobrze odżywione, starsze 72—78. Miernie odżywione 62 do 66.

Krowy: Wytuczone pełnomięsiste 96—106. Tuczone mięsiste 86—92. Nietuczone, dobrze odżywione 64—92. Miernie odżywione 40—50.

Jałowice: Wytuczone pełnomięsiste 94—104. Tuczone mięsiste 84—92. Nietuczone, dobrze odżywione 70—78. Miernie odżywione 60—64.

Młodzież: Dobrze odżywione 60—66. Miernie odżywione 54—58.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytuczone 86—100. Tuczone cielęta 76—84. Dobrze odżywione 64—72. Miernie odżywione 60—62.

Owce: Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta młodsze skopy 136—140. Tuczone starsze skopy i maciorki 120—130. Dobrze odżywione 68—76.

Świnie (tuczniki): Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 108—110. Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 102—106. Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 96—100. Mięsiste świnie ponad 80 kg. 90—94. Maciory i późne kastraty 80—90. Świnie bekonowe 92—96.

Sprawy towarzystw.

Rożdzień-Szopienice. W piątek, dnia 8 maja br. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. na sali w browarze.

Z dalszych stron.

Rekord samolotu bez motoru.

Berlin. Młody pilot Groenhoff z Frankfurtu nad Menem dokonał sensacyjnego lotu na aparacie bezsilnikowym, ustanawiając nowy rekord światowy. Groenhoff dał się holować do wysokości 500 metrów, potem wzniósł się już sam na aparacie do wysokości tysiąca metrów. Przez półtorej godziny krążył w pobliżu miasta. Następnie, gdy wybuchła burza wietrzna, rozpoczął o g. 5-tej lot w linji prostej, utrzymując się na wysokości 1200 m. O godz. 8.30 Groenhoff wylądował na terenie Czechosłowacji po przebyciu 265 km. W ten sposób rekord wiedeńczyka Kronfelda, który przebył 164 km. został pobity.

Kandydat na konsula generalnego niemieckiego w Katowicach.

Berlin. „Frankfurter Zeitung" donosi, że na stanowisko niemieckiego konsula generalnego w Katowicach upatrzono hr. Adelmanna, męża zaufania centrum, b. zastępcę komisarza terenów okupowanych. Hr. Adelmann wstąpił ub. roku do służby dyplomatycznej w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

Stuletnia zakonnica.

Neapol. W początkach bieżącego miesiąca w klasztorze św. Małgorzaty-Fonseca w Neapolu obchodzono setną rocznicę urodzin jednej z zakonnic zgromadzenia, siostry Cecylji Cavallo, która spędziła tam 83 lata.